

Raport *Polska 2050*

Niedawno oglądałem film *Skarb narodów*. W jednym z dialogów bohater rozważa plan zuchwałej kradzieży, niemal niemożliwej do wykonania, na co zwracają mu uwagę jego rozmówcy. Replika brzmi mniej więcej tak: „Wynalezienie żarówki kosztowało Edisona ponad 200 porażek. Wolałbym nazwać je poszukiwaniami”.

Chciałbym zwrócić uwagę Czytelników „PAUzy Akademickiej” na raport zatytułowany *Polska 2050*. Raport ów, praca zbiorowa, znajduje się w wersji elektronicznej pod adresem:

http://rp2050.czasopisma.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=267&Itemid=228

Minął ponad rok od jego publikacji; wielu tezy tego raportu zna, warto jednak wspomnieć o nim także na łamach „PAUzy”. Od razu ostrzegę Czytelników, że raport jest obszerny – liczy łącznie ponad 120 stron. Jest to jednak publikacja w Polsce unikalna. Autorom raportu udało się uniknąć skupiania się na szczegółowych zagadnieniach, nieistotnych w analizowanej skali czasu. Wskazano pewne ogólne kategorie zagadnień, mających znaczenie dla perspektyw rozwoju Polski do roku 2050, dokonano podziału tych czynników na wewnętrzne i zewnętrzne, następnie określono, na które z nich mamy wpływ, a które pozostaną poza naszymi zdolnościami kształtowania. Polska, kraj średniej wielkości, w odniesieniu do sporej liczby takich czynników jest raczej podmiotem niż aktywnym graczem. Jednocześnie istnieją takie czynniki, na które wpływ mamy. Opracowano w raporcie trzy scenariusze rozwoju kraju, zawierające całkiem konkretne zalecenia, które wydają się mieć wartość zarówno polityczną, jak i gospodarczą. Wielką uwagę autorzy zwracają na znaczenie innowacyjności i edukacji. Wszakże raport tego typu byłby nic niewart, gdyby nie określał tych elementów, które stanowią zagrożenie. I o tym dalej.

Dyskusja polityczna w Polsce zogniskowana jest na kwestiach rozwoju gospodarczego. Taki stan rzeczy wymusza optykę krótkiego horyzontu czasowego. Osoby pracujące w biznesie wiedzą, że większość firm działa w horyzoncie co najwyżej kilkuletnim, w praktyce nawet krótszym. W szybkich procesach gospodarczych decydujące znaczenie mają cechy ekonomiczne. W przypadku zmian rozciągających się na pokolenia mamy do czynienia ze spletem mechanizmów społecznych, kulturowych i demograficznych. Kiedy mówimy o zmianach rozciągających się na pokolenia – chciałoby się krzyknąć „Kultura, głupcze!”. I to właśnie czynią autorzy raportu, ujmując rzecz szerzej, zwracają uwagę na kwestie cywilizacyjne.

Po pierwsze, w wielu raportach i opracowaniach Polska wypada jako kraj o bardzo niskich miarach wolności gospodarczej. Jawi się to jako paradoks, jednak ma swoje wyjaśnienie. Zmiany związane z planem Balcerowicza paliwem rozwoju uczyniły zagraniczne inwestycje. Dbanie o rozwój przemysłu rodzimego nadano mały priorytet, skupiając się raczej na imporcie technologii. Być może było to nieuniknione. Doprowadziło jednak do sytuacji, w której podstawowym mechanizmem rozwoju kraju jest pieniądz i biznes pochodzący z zewnątrz, zainteresowany inwestycjami o szybkim czasie zwrotu, co jest barierą rozwoju.

Kolejnym elementem jest edukacja. Upowszechnienie wykształcenia wyższego w świecie postępuje w szybkim tempie i w przyszłości należy oczekiwać nasilenia się tej tendencji. Raport zwraca uwagę na pewien element, który w dyskusji nie zawsze bywa podnoszony – na finansowanie badań i rozwoju w krajach o dużym potencjale wzrostu składają się nie tylko fundusze publiczne, ale i prywatne.

W Polsce z powodu tego, że kapitał niepubliczny to głównie kapitał zagraniczny – jest to niemal nieobecny czynnik. To bardzo duże wyzwanie: wzrost nakładów na naukę i edukację musi nie tylko zostać powiększony, ale powinna nastąpić także zmiana jego struktury – część kosztów muszą ponosić przedsiębiorstwa prywatne. Bez tego czynnika nie będzie nas stać na przyzwoite finansowanie nauki. Konieczne jest wszakże, by kraj dysponował kluczowym dla opłacalności takiej inwestycji zasobem – wykształconymi ludźmi. Kraj wielkości Polski nie może sobie pozwolić na ograniczanie dostępu do dobrego, w sensie europejskim, wykształcenia. Unikać jednak należy budowania kłopotliwej społecznie sytuacji pauperyzacji wykształcenia wyższego i tzw. prekariatu¹ – czego niestety jesteśmy świadkami.

I tak dochodzimy do trzeciego elementu warunkującego rozwój gospodarczy w skali 40 nadchodzących lat – nierówności społecznych. Najważniejszym zasobem w nadchodzącej przyszłości będzie d z i ś wykształcona młodzież – młodzież, która jest gotowa i zdolna uczyć się całe życie. Niestety obecnie Polska ma rekordowo wysoki tzw. indeks Giniego². Konsekwencją jest to, że nie wykorzystujemy całego potencjału rynkowego, jaki posiadamy. Zarazem poszukiwania pracy przez osoby z gorzej sytuowanych środowisk są utrudnione nie tylko przez brak aktywności, ale także i przez stan infrastruktury wspomagającej społeczną mobilność – tj. brak sprawnego i taniego transportu publicznego, brak budownictwa komunalnego itp. Drugą stroną medalu jest groźba destabilizacji politycznej. Bieda, zwłaszcza strukturalna, dziedziczna, tworzy ekstremizmy. W skali 40 lat olbrzymia warstwa prekariatu może urosnąć w Polsce do rangi poważnego problemu politycznego, który drogą demokratyczną (populizm) lub nie (fasyzm?) będzie domagał się swojego rozwiązania.

Pozostawiam Czytelnikowi zapoznanie się z treścią trzech scenariuszy wzrostu, jakie dla Polski budują autorzy raportu *Polska 2050*. Tu nadmienię, że w ramach scenariusza realistycznego czekają nas niemałe zmiany, np. związane z wprowadzeniem nieustannego kształcenia, lub wzrost znaczenia na rynku pracy ludzi w wieku starszym, co zakłada, że należy optymalnie wykorzystać ich atuty – doświadczenie i solidność. Popularny dowcip o braku szczęścia na loterii kończy się pointą: „Najpierw kup los!”. To przyszłość jest tym losem, podlega kształtowaniu naszymi działaniami!

Wydaje się, że raport *Polska 2050* mógłby stać się zaczątkiem bardzo interesującej dyskusji, obejmującej takie sprawy, jak: rozwój cywilizacyjny, równość szans, potencjał tkwiący w inwestycji w powszechną edukację, rozwój społeczeństwa powszechnego dobrobytu. Społeczeństwa, które rozumie, iż Edison, próbujący bez sukcesu 199 razy, nie popełnił błędu, a znajduje się na dobrej drodze do wynalazku...

KAZIMIERZ KURZ³

¹ Prekariat – ogół osób zatrudnionych na podstawie elastycznych form zatrudnienia, bez szansy na stałą pracę.

² Indeks Giniego jest miarą statystycznej dyspersji, która ma reprezentować rozkład dochodu wśród ludności danego kraju.

³ Autor, absolwent fizyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, jest informatykiem pracującym w przemyśle.